**Maria Paczkowska IC**

**Translated by Anna Janiszewska IIC**

**Kuba R.**

Idę ulicą. Blask księżyca rozjaśnia moją twarz.

Twarz, która jeszcze chwilę temu spłynęła potem …

Twarz, którą jeszcze chwilę temu chciały ukryć me dłonie …

Dłonie, które jeszcze chwilę temu trzymały nóż …

Dłonie, które jeszcze chwilę temu splamiła niewinna krew …

Krew, która jeszcze chwilę temu płynęła w kobiecych żyłach …

Krew, która jeszcze chwilę temu rozbryzgała się na wszystkie strony plamiąc moją

marynarkę …

Skręcam w mroczną uliczkę. Zaczyna padać deszcz.

Deszcz, który teraz zaciera ślady krwi na chodniku …

Deszcz, który teraz przynosi ulgę zmęczonym zwłokom …

Zwłokom, które teraz przemokły do suchej nitki …

Zwłokom, które teraz czekają na policję …

Policję, która teraz wypełnia zaległe raporty …

Policję, która teraz straciła na chwilę czujność …

Wchodzę do mieszkania. Służąca zabiera się za czyszczenie mojej marynarki.

Marynarki, która była niegdyś dobrym kamuflażem …

Marynarki, która została poświęcona krwią ofiary …

Ofiary, która teraz nic już nie myśli …

Ofiary, która poddała się bezwiednie swemu panu …

Panu, który nie żałuje swego czynu …

Panu, który pragnie więcej poplamionych marynarek …

**Jack the R.**

I’m walking down the street. The moonlight is brightening my face.

The face, which a while ago was drenched with sweat ...

The face, which a while ago my hands wanted to hide ...

The hands, which a while ago were holding a knife ...

The hands, which a while ago were stained with innocent blood ...

The blood, which a while ago was flowing in the woman’s veins ...

The blood, which a while ago splashed in all directions and stained

my jacket ...

I’m turning into a dark alley. It’s beginning to rain.

The rain, which is now blurring the traces on the pavement ...

The rain, which is now bringing relief to the tired corpse ...

The corpse, which is now drenched to the bone ...

The corpse, which is now waiting for the police ...

The police, who are now filling in some overdue reports ...

The police, who have now lost their vigilance for a while ...

I’m entering my flat. The maid is beginning to clean my jacket ...

The jacket, which once was a good camouflage ...

The jacket, which has been blessed with the victim’s blood ...

The victim, who now isn’t thinking about anything...

The victim, who unknowingly surrendered to her master ...

The master, who doesn’t regret his deed ...

The master, who wants more stained jackets ...